

Węzełek

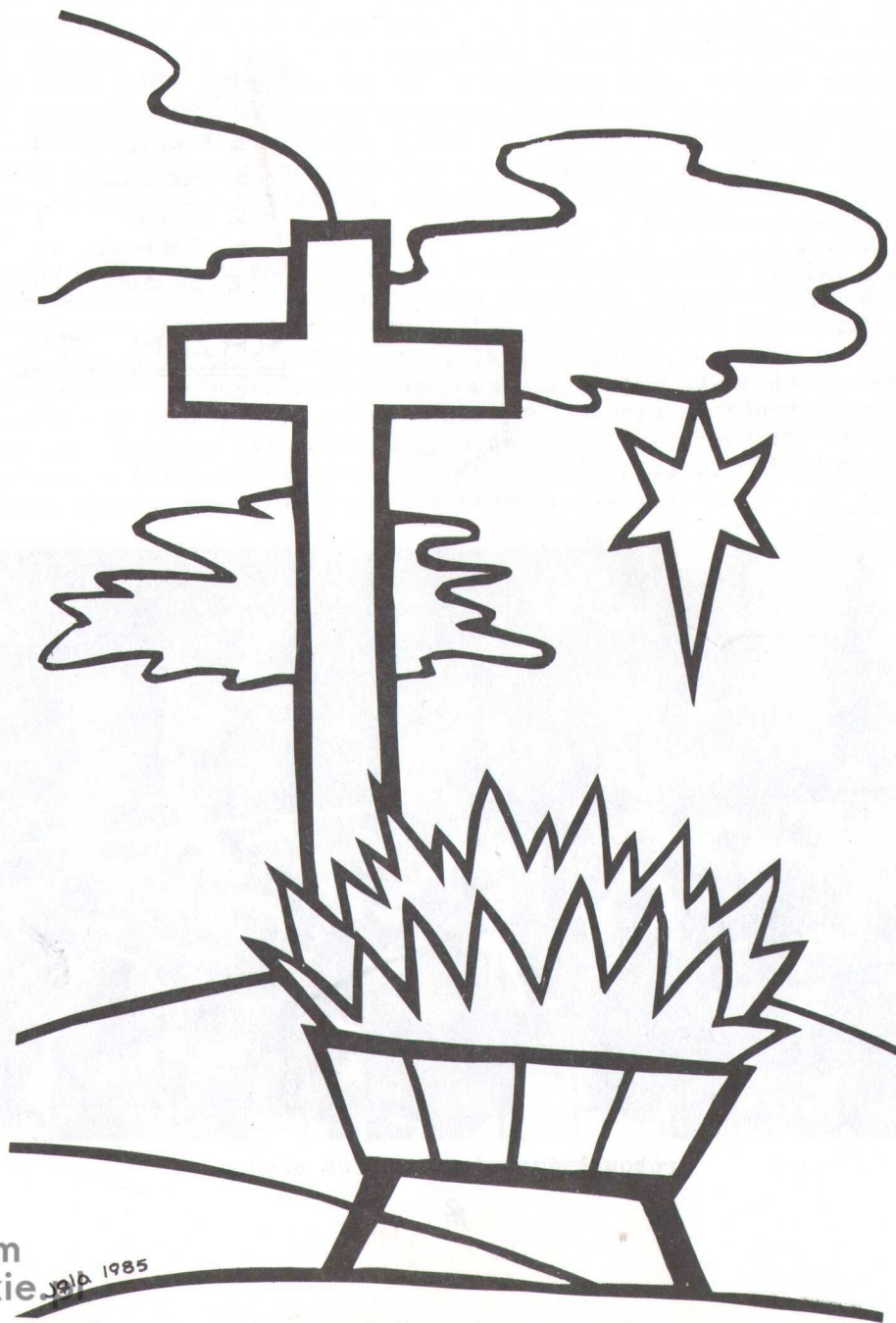
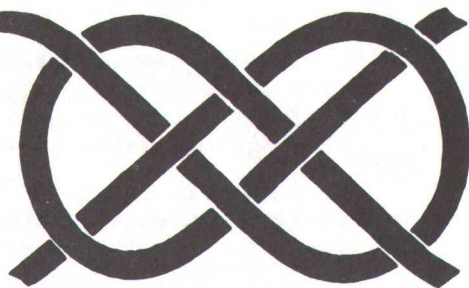
FOR MEMBERS ONLY

NUMER 139

GRUDZIEŃ 1985 ROK 25

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK

47 Rutland Gate London S.W.7.



archiwum
harcerskie

1985

PROGRAM

<u>PIĄTEK</u> - 4.10.85	
8.45	- Otwarcie Konferencji Związane Wzajem Powitanie Podniesienie sztandaru
9.00	- Kominiek
10.30	- Bierwotka
<u>SOBOTA</u> - 5.10.85	
7.45	- Półdnia Gimnastyka dla dzieciaków
8.45	- Modlitwa i śniadanie
9.45	- Problemy terenów Sprawy międzynarodowe
11.00-12.00	- Zyczenia
1.00 - 2.00	- Obiad
2.15	- Busby
3.30 - 3.30	- Wędrówki
3.30 - 4.30	- Język Polski
4.30 - 5.30	- Kształcenie
6.00 - 7.00	- Kolaże
8.00 - 9.30	- Kominiek Bierwotka
<u>NIEDZIELA</u> - 4.10.85.	
7.45	- Półdnia
8.00	- Gimnastyka dla niepełnych dzieciaków
8.45	- Modlitwa i śniadanie
9.45 - 10.45	- Bussem Harcerskim
11.00-12.00	- Śniadki na Biedę
12.00-12.45	- Masa Świąta
1.00 - 2.00	- Obiad
2.30 - 3.30	- Harcerstwo i inne organizacje polskie
3.30 - 4.30	- Bieżące instruktorzki
4.30 - 5.30	- Sprawy nie objęte programem
6.00 - 6.30	- Oficjalne zakończenie
6.30 -	- Kolaże
7.30	- Rozdzielanie się



Było nas:
 2 Francji 1
 2 Kanady 1
 2 Irlandii 1
 2 U.S.A 7
 2 G.K.Hek 11
 2 W.Br. 28

RAZEM 49



Próbowaliśmy obradować na słońcu

ADASTRA

Osobliście lubię we wszystkim brać udział od początku, więc przykro mi było, że w tym roku nie mogłam wraz z innymi wybrać się do Walii już w piątek. Okazało się jednak, że dobrze się stało - bo również nasze 2 Basie były wolne dopiero w sobotę, a Zosia Stohandel, po 7-mio godzinnym opóźnieniu odlotu z Kanady też nie zdążyła na piątkowy wyjazd.

Jechaliśmy więc w 4-kę w pogodną sobotnie południe, wyjątkowo nie zapchaną autostradą, dobrze znaną drogą do miłego Szczecina. Tamte druhy, w piątek miały zatory, ulewę i niektóre dojechały do stancji dopiero b. późnym wieczorem, tak, że nawet nie miały energii na kominiek i spędziły wieczór na oglądaniu filmów i prześroczu z ostatnich zlotów. Ale, widak rano odzyskały werwę /gimnastyka?? nie wiem czy była?/ - bo kiedy wreszcie, se zgryzta mi skrzynki biegów, które omal nie przyprawiły naszej "Kanadyjki" o zawał serca - moje małe autko wdrapało się na Szczecińską górę, okazało się, że spora część programu została już wyczerpana. Zaaferowane komisje usiłowały na boczku formułować jakieś wnioski, które natychmiast przerabiali im inne uczestniczki. Inne druhy otoczyły nas - była właśnie przerwa w obradach - zasympując jednocześnie pytaniami, opowiadaniem i relacjami z pracowitego poranka.

Po połunnie upłynęło na dyskusjach a wieczorny kominiek Kangur i Janka po święciły historii ZHP odzwierciadlonej w piosence. Więc i "Kiedy skowronki..." i cała gama dawnych "sztandarowych" i mało już dziś śpiewanych pieśni. Potem te z czasów wojny - z Palestyny, Indii, Libanu, Afryki.... Potem zaś "przeboje sezonu" - efemeralne nieraz piosenki, tworzone na jedną okazję jakiegoś zlotu czy obozu; albo znane i niespodziewanie zdobywające sobie powodzenie.... Kominiek był prawdziwy, drzewo trząskalo wesoło, z oknami w lijska ulewa, w świetlicy ciśnie, ciepło, przytulnie..... Sztandar spuszczała grupa odważnych, oświetlona latarkami.....

W niedzielę jeszcze przed mszą św. rzuciliśmy się do dalszych dyskusji. Msza w małej kaplicy - wspominaliśmy sobie państwa Zychów, wiernych przyjaciele stancji. Miły ksiądz z Hereford towarzyszył nam przy obiedzie; nie bardzo, zdaje się, rozumiał, dlaczego tyle babek się zjechało, a-by właśnie tu, w tej wiejskiej ciszy, tak daleko od Londynu, móc się wreszcie nagadać.....

Nie będę tu pisała sprawozdania z poszczególnych referatów, bo myślę że zrobią to inne osoby w następnym numerach Węszka. Chciałabym wspomnieć tylko, że mówiliśmy

- O Wędrówkach i o planowanym ich Zlocie w 1986.
 - O polskości - z zapalem większą stała na stanowisku, że nie wyrzekniemy się prowadzenia zbiórek po polsku.
 - O Kształceniu - zarówno starszych jak i młodszych kierowniczek pracy.
 - O Muzeum harcerskim - i konieczności powołania Komisji historycznych /nawet choćby jedno lub więcej osobowych/ przy Komendach Chorągwi i koordynacyjnej przy GK.Hek.
 - O współpracy z innymi organizacjami
- Idt....Idt.....

Może dlatego, że w naszym "babskim" gronie mniej przywiązujemy wagi do uchwalania wzniosłych deklaracji ideowych i formalnych, a ogólnikowych wniosków, a więcej zajmujemy się często drobniejszymi, lecz w naszej pracy i stótnymi bardzo rzeczami - uczestnictwo w Adastrze jest zawsze dość liczne, a atmosfera swobodna i - chyba mogą zaryzykować to nieco ograne słówko: sio strzana.

Nimo mnogości tematów, dzięki sprawnym /młodym i energicznym!/ przewodniczącym obrad /Monika Skowrońska i Zosia Nowobilska/, starczyło nam czasu nawet na pisanie kartek z podzdrobieniami, na wspomnianie znajomych, na piosenki, zdjęcia.....

Miłe panie w kuchni /Wanda, Ewa, Lidka/ dbały o nas jak dobre mamy /a może dobre córki?/, bo wiadomo, że na gadaniu spala się mnóstwo kalorii.

Późnym niedzielnym popołudniem, w straszliwej ulewie, rozjechały się drużyny. Została mała grupka tych, co mogły sobie "urwać" poniedziałkowy ronek. Po generalnych porządkach i improwizowanej z resztek kolacji, jeszcze raz usiadłyśmy przy kominku, z grubym śpiewnikiem Danki Buras - śpiewało się dużo ciszej ale dłużej.....

W poniedziałek pogoda była jak na zamówienie. Do Basi i Zosi dołączyła Bronia z USA - oglądałyśmy po drodze walijskie wiosecki - rozmowa szła już wolniej - wyławialiśmy perełki z weekendowych dyskusji - dorzucały i to owo.

Szkoda, że tak mało czasu jest na ADASTRY .

Danka P.



GRUPA INSTRUKTOREK NA ADASTRZE

ADASTRA

kształcenie

Drużna Ela Andrzejowska zagaiła zawsze aktualny temat - KSZTAŁCENIE.

Kiedy właściwie mamy rozpocząć kształcenie przyszłych instruktoerek? Jednym z elementów metody harcerskiej jest "wzajemne oddziaływanie" - przekazujemy sobie wzajemnie dodatnie cechy charakteru i umiejętności z chwilą wstąpienia do organizacji. Kształcimy się więc "pośrednio" od najmłodszego do najstarszych.

Przychodzi jednak okres, kiedy zaczynamy selekcjonować i wybierać przyszłe kierowniczkę pracy. Z chwilą objęcia zastępki, każda zastępowa powinna być otoczona specjalną opieką drużynową jako ta, która stoi na czule grupy dziewcząt i zaprawia je do harcerskiego życia. Zwykle zastępową zostaje dziewczynka, która się czymś wyróżnia, może entuzjazmem, może ambicją, a może tą "ochotą", która jest też jednym z elementów naszej metody? Rzadko kiedy przewyższa swoje towarzyszkę umiejętnością i wiadomościami. Obowiązkiem naszym jest dać "pokarm", który mogłaby przekazać swoim towarzyszkom - dać jej pewien zasób wiedzy harcerskiej, przekazać jej wiadomości i taką umiejętność poprowadzenia zbiórek aby były ciekawe.

Jeden jest sposób kształcenia zastępowych bardzo prosty, "pośredni", za pomocą zorganizowania przynajmniej raz na miesiąc zbiórki dla zastępowych w całym hufcu. Zając się tym powinna sama hufcowa. Zrozumiałym jest, że należy zastępowe podzielić na grupy /zastępy/ według posiadanych stopni a treścią tych zbiórek powinno być przygotowanie zastępowych do zdobycia wyższego stopnia, ewentualnie sprawności. Zależnie od ilości zastępowych w hufcu, hufcowa może dobrać sobie 1-2 instruktorki do pomocy. Zbiórki takie powinny być bardzo starannie przygotowane. Ten najprostszy sposób kształcenia zastępowych podniesie ogromnie treść pracy na zbiórkach, gdyż zastępowe przeniósł to co zdobyły do swoich zastępów.

W dyskusji zabrały głos dwie drużyny. Jedna oświadczyła, że kształcenie zastępowych odbywa się w ich drużynie, a druga stwierdziła, że zastępowe należą do wędrowniczek i nie mają czasu na żadne inne zajęcia.



Co druga obecna miała aparat fotograficzny i ciągle ktoś robił jakieś zdjęcia. Niestety, narazie Wężełek dostał tylko 2 fotografie, które naturalnie drukujemy. Mamy nadzieję, że w następnym numerze będziemy mogły zamieścić więcej zdjęć z Adastry.

Tak samo nie sposób w jednym numerze przedstawić wszystko to, co tam było powiedziane. Dziś więc tylko ogólnie i o kształceniu, a do innych tematów będziemy powracać w następnym numerze.

Naczelna Rada Harcerska

W dniach 11, 12, 13 października 1985 roku odbyła się w Londynie, w Instytucie gen. Sikorskiego Naczelna Rada Harcerska.

Stosunkowo mało delegatów przyjechało tym razem. Na sali uprawnionych do głosu było 64 osób, w tym 22 instruktorów.

Obrazy rozpoczęły się w piątek rano o godz. 10-tej Mszą św. Następnie, po zgromadzeniu i powitaniach, sprawozdania. Składali kolejno: Dł. Przewodniczący Z.H.P., Naczelniczka Harcererek, Naczelnik Harcerzy, Kierownik Starszego Harcerstwa, Skarbnik Generalny, Komisarka Zagraniczna, Komisarz Zagraniczny, Naczelny Kapelan, Naczelny Sąd Harcerski i Komisja Rewizyjna, która za kończyła swoje sprawozdanie wnioskiem o abolutorium.

Po dyskusji przeszliśmy na obrady w komisjach: Komisja Harcererek, Komisja Harcerzy i Komisja Starszego Harcerstwa, które obradowały do późnego wieczora.

W sobotę rano Msza św., a potem cały dzień przeszedł na referatach.

Iszy referat druha W. Szyryńskiego -

OSIĄGNIĘCIA HARCESTWA W OKRESIE NIEPODLEGŁOŚCI

Bardezo ciekawy referat, tylko, że tytuł niepełnie odpowiadał treści. Przez blisko godzinę druha Szyryński mówił o tym jak wspaniale, w okresie między wojnami, rozwijało się Harcerstwo, jakie wspaniałe miało osiągnięcia w wielu różnorodnych dziedzinach, sypał, jak z rękawa, nazwiskami instruktorów mniej lub więcej znanych i zasłużonych. A na tę, chyba, setkę pięknych nazwisk, wymienił tylko jedną instruktorkę, drużną hm. Jordanównę i to tylko dlatego, że przez krótki czas była ona Komendantem Chor. Harcerzy na Śląsku. Widocznie nie słyszał ani o Grodeckiej, Łapińskiej, Zwolakowskiej czy choćby o Małkowskiej.

Zresztą, nawet nie wnikając w pracę harcerki i ich osiągnięcia, cały szereg nazwisk czy faktów, mówiąc o harcerzach, nasuwa się mimo woli, choćby jako porównanie czy uzupełnienie. Np. wyliczając listę instruktorów którzy mieli ten zaszczytny stopień - hm. Rz.P. - aż prosiło się powiedzieć, że były też i instruktorki, które też miały ten stopień, jak między innymi: Małkowska, Moolalewska, Pałkowska, Grażyńska.

Albo, wymieniając pisma jakie wydawali harcerze, jak "Skaut", "Harcerstwo" itd... nie wspomnieć o "Skrydłach" - piśmie instruktorek.... Był sławny jacht "Zawisza Czarny" ale była też i "Czajka"..... itd..

Następny referat - druha hm. Jan Drewnowski

WALKA REŻYMU KOMUNISTYCZNEGO Z IDEOLOGIĄ HARCERSKĄ

Mam nadzieję, że będzie on drukowany w "Ognisku", gdyż warto, by większa ilość instruktoerek i instruktorów mogła zapoznać się z jego treścią.

Podczas przerwy obiadowej udaliśmy się wszyscy pod pomnik Lorda Baden-Powell'a by złożyć tam biało- czerwone kwiaty.

Po południu referat:

PRZYSZŁOŚĆ NASZEGO RUCHU

wprowadziły 3 osoby:

Hm. Teresa Ciecierska -

UTRZYMANIE JĘZYKA POLSKIEGO JAKO ZASADNICZEGO ŚRODKA PRZEKAZU W NASZEJ ORGANIZACJI

Hm. Janek Kaczmarek -

POSTĘP TECHNICZNY A METODA HARCERSKA

Hm. Joanna Ledóchowska -

PRZYSZLI KIEROWNICY HARCESTWA - KSZTAŁCENIE STARSZYNY

Dyskusja odbyła się w 3 grupach a na zakończenie, na plenum, zebraliśmy wspólnie wnioski z poszczególnych grup.

W niedzielę - rozpoczęliśmy pracę naturalnie Mszą św. - Potem ostatnie plenum na którym przyjęto wnioski, uchwalono deklarację ideową i wybrano nowe władze Związku.

„Naczelna Rada Harcerska zebrana w Londynie w 75 rocznicę Harcerstwa Polskiego w dniach 11 do 13 października 1985 r. uchwalila deklarację ideową:

„Ślemy zapewnienia wierności oraz wiary najbliższej czi Ojcu Św. Janowi Pawłowi II. Przyrzekamy stać twardo w obronie wiary i żyć według nauki Kościoła, Ojca Świętego słuchać i mówić, z Nim i za Niego się modlić.

„Łączymy się z uciemiężonym narodem oraz harcerkami i

harcerzami w Kraju, którzy pozostali wierni ideałom harcerskim. „Wyrażamy hołd Kościołowi i Episkopatowi Polskiemu na czele z prymasem kardynałem Józefem Glempem w jego pracy nad utrzymaniem chrześcijańskiej moralności narodu.

„Zapewniamy społeczeństwo polskie w Kraju i w świecie, że prowadzić będziemy wychowanie młodzieży w miłości oraz atmosferze kultury ojczyzny i globalnej wiary w ideały

niepodległościowe.

„Ślemy wyrazy uznania przywódcom „Solidarności” w Polsce, którzy wykazują nieugięty postawę w walce o prawa człowieka i wolność Polski.

„Ślemy zapewnienie współpracy i wytrwałości w służbie Polsce legitymym władzom RP z panem Prezydentem Edwardem Raczyńskim na czele, wszystkim, którzy swą pracą i życiem służą i służą sprawie Harcerstwa Polskiego w Polsce i za granicą”.

CZUWAJ!

Naczelna Rada Harcerska wybrała Naczelnictwo Z.H.P.

Przewodniczący ZHP
Wiceprzewodniczący

- hm. Zyzard Kaczorowski
- hm. Stanisław Berkieto
- hm. Leonidas Kliszewicz
- hm. Stanisław Orłowski
- hm. Barbara Zdanowicz

Naczelniczka Harcererek

Naczelnik Harcerzy

Kierownik Starszego Harcerstwa

Naczelny Kapelan

Zastępca naczelnego Kapelana

Sekretarz generalny

Skarbnik generalny

Kierowniczka Spraw Zagranicznych

Kierownik Spraw Zagranicznych

Członkowie Naczelnictwa

- hm. Halina Sledziwska
- hm. Jacek Bernasiński
- hm. Kazimierz Goliński
- hm. ks. prał. Zdzisław Peszkowski
- hm. ks. Czesław Pisisk
- hm. Kazimierz Stepan
- hm. Stanisław Goliński
- hm. Jagoda Szulc
- hm. Jan Kaczmarek
- hm. Teresa Ciecierska
- hm. Jan Perkola
- hm. Zofia Stohandel
dz. haro. Czesław Zychowicz

Komisja Rewizyjna:

Elżbieta Andrzejowska, Małgorzata Zajączkowska, Aniela Zychowicz,
Loda Stein, Joanna Ledóchowska, Czesław Pukacz, Bogdan Szwarzak.

Naczelny Sąd Harcerski:

R. Trejster, Janina Bątkowska, Krystyna Burska, Edward Kudrewicz,
Bronisława Marczuk, Krystyna Szwarzak, Jerzy Mela.
Zastępcy: Danuta Andersz, Teresa Łakomy.

Na zakończenie odbył się kominek w sali teatralnej w POSKU.

Tak wyglądał przebieg obrad NRH a o samych obradach najlepiej opowiedzą, na swoich terenach, poszczególne delegatki.



Instruktorzy biorące udział w NRH
Instytut im. Gen. Sikorskiego
13.10.1985

Główna Kwatera Harcerek

Nowa Główna Kwatera Harcerek jest bardzo liczna. Większość druhen z poprzedniej kadencji pozostała i weszło kilka nowych /młodych!!!/. Jest nas dużo - możemy podzielić się pracą, żeby nikt nie był przeciążony i wszystko sprawnie funkcjonowało.

Na pierwszym zebraniu ustaliliśmy co kto robi ??

Rozszerzyliśmy bardzo WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNY, bo szczególnie w naszych warunkach, mając jednostki harcerek porozrzucane po całym świecie - sprawną administracją jest bardzo ważna.

SEKRETARKA - mamy dwie: hm. Danka Andersz, pomaga jej hm. Alina Żbikowska.

SKARBNICZKA - hm. Krysią Januszajtis
SPRAWY PERSONALNE - hm. Jaga Truscoc
ADMINISTRACJA WĘZEŁKA - hm. Mietka Niewiarowska
SPRAWY REGULAMINOWE - hm. Ola Kulczycka
SKLEPIK - phm. Krysią Ostaszewska

REFERAT KSZTAŁCENIA - hm. Ela Andrzejowska i Basia Kowalewska hm.
KOMISJA STOPNI INSTR. - hm. Bożena Laskiewicz i Jaga Truscoc.

REFERAT WĘDROWNICZEK - phm. Zosia Nowobilska

REFERAT HARCEREK - hm. Małga Zajączkowska i Ewa Howard hm.

REFERAT ZUCHÓW - hm. Danka Pniowska i hm. Bożena Sain

SPRAWY ZAGRANICZNE - hm. Jagoda Sulc

KOMISJA HISTORYCZNA - MUZEUM - ARCHIWUM - hm. Basia Bienas i hm Włada Sławska.

SPRAWY NOWO-POWSTAJĄCYCH TERENÓW - hm. Krysią Szwarzak

CZŁONKINIE - hm. Basia Zdanowicz i phm. Monika Skowrońska

Liczymy się z potrzebą dokooptowania jeszcze paru druhen.

Z powyższego zestawienia widać, że w GKHeK są zarówno starsze druhy, jak młode i te zupełnie młode. I pomimo wielu złośliwych uwag wypowiedzianych w czasie Rady - nie wątpimy, że praca ułoży nam się bardzo dobrze i pomyślnie - starsze wniosą doświadczenie i rozsądek a młodsze zapał i energię.

Poza normalną pracę referatów, w programie na najbliższy rok mamy ZŁOT WĘDROWNICZEK, który odbędzie się w Anglii w końcu lipca-sierpnie 1986 r.



Krótce po Radzie Naczelnej drużna Irma Paluchowa zaprosiła do siebie, na Kominek, kilka dawniej urodzonych instruktorek. Na tę okazję Danka Pniowska ułożyła piosenkę /jak mówi: pod wrażeniem ostatniej NRU/ którą podajemy poniżej. Melodia - "Mówił Dziad do obrazu.."

HYMN EMERYTOWANYCH INSTRUKTORK

albo

LAMENT SERDECZNY NA UTRACONĄ MŁODOŚĆ

Zebrały się starsze panie - oj!
na śpiewanie i gadanie - oj!
na wdychanie i wspominki - oj!
miłe słówka, słodkie minki - oj! oj! oj! oj!

Czy pamiętasz? Czy pamiętasz - oh!
swoją harcerki elementarz? - oh!
pierwszy zastęp i drużynę - oh!
i przyrzeczenia godzinę? - oh! oh! oh! oh!

Dzisiaj myślisz że to śniad - ah!
że kurierką kiedyś byłaś - ah!
że ci w Indiach małpy wyły - ah!
że Szach Perski był tak miły ... ah! ah! ah! ah!

Te ogniska te podchochy ... oh!
kiedy ozłek był jeszcze młody ... oh!
A w Kanadzie ci drzewowie ... oh!
/lepiej później ci opowiem/ oh! oh! oh! oh!

Dawniej ładniej się śpiewało - ah!
porządniej obozowało; - ah!
chłopcy więcej życia mieli - ah!
lecz się teraz postarzelili - ah! ah! ah! ah!

Gdzie te czasy, gdzie te czasy - oj!
kiedy człowiek smykał w lasy - oj!
i nic nas nie przestraszało - oj!
nawet w kościach nie łamało - oj! oj! oj!

Lecz biadolić nie należy: - ej!
ZHP to ruch młodzieży! ej!
Choć ma kłopot z okiem, z uchem, ej!
Każda z nas jest młoda duchem. ej! ej! ej! ej!

supelki

NASTĘPNA LISTA SUPELKÓW :

H.Piątka - Nowak	- 16.- fr.fr.	E.Lewandowska	- 10.- dol.
Bezimiennie	- 8.- dol.	J.Kłaczek	- Ł. -50
P.Błaszka	- Ł. -50	D.Buras	- Ł. 1.50
A.Kisłuk	- 2.50 dol.	W.Salomańska	- 3.- dol.

OZEMKJEMY ZA JUŻ PROSIMY O WIĘCEJ

ROLA STARSZEJ INSTRUKTORKI W ZHP

Harcerstwo jest organizacją młodzieżową - wychowawczą. Znana jest nam metoda pracy, która w skrócie wygląda w ten sposób:

- zuchy wychowuje się przez zabawę
- harcerki przez grę
- wędrowniczki przez samowychowanie.

Tematy tych zabaw, gier czy zagadnień poruszane w samowychowaniu dobrane są w ten sposób, by pomogły w osiągnięciu celu jakim jest "pełny człowiek", pełny, radosny i pożyteczny dla siebie i otoczenia.

Wniosek z tego, że dobór tematyki jest bardzo ważny. Zadanie mamy ułożone bo wskazówki znajdujemy w naszym Przyrzeczeniu czy Obietnicy zawziętej i w Prawie Harcerskim i zuchowym.

Dla przykładu - nikt nie będzie się ćwiczył w obrywaniu liści z drzew, bo to byłoby niezgodne z 6tym punktem naszego Prawa. Nie urządzamy też konkursu na to, kto więcej wypije piwa czy wypali papierosów, bo to jest sprzeczne z 10tym punktem Prawa.

Każdy punkt Prawa nasuwa niesliczoną ilość pomysłów na przeróżne gry czy zabawy.

Któs mi kiedyś powiedział, że potrzeba tu wybrańca. Zgoda. Potrzebne tu też doświadczenie. Tu wyżania się rola instruktorki, szczególnie tej starszej.

Otóż instruktorka, która z różnych względów nie nadaje się już do prowadzenia drużyny osobście/mówię tu o starszych instruktorkach/ albo prowadzenia obozu i spania pod namiotem /choć wspominamy te radosne czasy, gdy się spało się pod namiotem - szczególnie w czasie deszczu a namiot był dobrze okopany i nie przeciekał! Teraz lekarz powiada - pod żadnym pozorem i wylicza przyczyny dlaczego nie wolno. Ale miżo wspomnieć! - podsusza owa instruktorka swoje ciekawe pomysły, opracowuje gry, programy itd. Stara się dopomóc. Na do swojej dyspozycji dużo wiadomości, doświadczenie i ogromnie dużo radości życia. To wszystko chciałoby się młodszemu przekazać!

Dlatego też słusznym jest, że mamy w naszej Chorągwi drużynę /młodszych/ instruktorek "Bądź Gotów", która wiele razy służyła jednostkom swoją pomocą i organizowała różne imprezy, brała na siebie różne odpowiedzialności. Brak nam jednak podobnej drużyny złożonej ze starszych wieki instruktorek. Ale o tym potem.

Będem byłoby gdyby te młodsze lub starsze instruktorki podejmowały się pewnych zadań za harcerki. Gdyby tak się działo, harcerki nigdy by się niczego nie nauczyły i zawsze by czekały by za nie instruktorki pracę robiły. To nie byłoby wychowawcze!

Przejdę tu do specyficznego przykładu. Drużna Komendantka zwróciła się do mnie z prośbą o przygotowanie pomysłów i omówienie ich z harcerkami ze względu na ogłoszenie przez kapelana ks. Wojtkowiaka konkursu z zakresu służby Bogu.

W tym miejscu pragnę podkreślić, że zadanie było może trochę niewdzięczne

bo temat nie jest najbardziej popularny. Wszyscy w jakiś sposób Bogu służymy, ale mówić o tym nie lubimy. Cel ukryty, przynajmniej w mojej opinii, polegał na tym, by ten temat niepopularny przedstawić w ten sposób by młodzież zainteresowała.

Wszystkie znane warunki konkursu, było to ogłoszone w rozkazie Komendantki. Składał się z paru punktów:

- obrzędowość religijna na obozie /dodałam do tego też kolonię/
- stacja "służby Bogu" na biegu harcercskim
- kapliczka obozowa.

Opracowałam parę pomysłów i zreferowałam to na obozach i na kolonii suchów. Kierowniczką kolonii przeprowadziła bardzo ładnie jeden obrzęd z suchami. Suchy były zadowolone i przejęte. Bardzo poważnie do tego podeszły. Kierowniczką była wzruszona reakcją dzieci.

Kapliczki na kolonii nie było ale był prosty brzozyowy krzyż, przy którym suchy się zbierały rano i wieczorem na modlitwę. Na tym krzyżu zawieszony oryginalny "puszczański" różaniec zrobiony z szyszek świerkowych. Różaniec ten był potem użyty na biegu harcercskim jako dekoracja ołtarza. Kierowniczką kolonii opiszcie to wszystko i zgłoście na konkurs.

Na obozach widziałam ślicznie wykonane kapliczki. Wystarczyłoby wysłać na konkurs zdjęcie z krótkim opisem wykonania. Mam nadzieję, że to będzie zrobione, bo nie lubię zmarnowanych okazji!

Wracając jednak do roli instruktorek - starszych tym razem, widzimy wielką potrzebę stworzenia drużyny instruktorek starszych, które ze względu na długie lata pracy mają wiele doświadczenia, dużo pomysłów i chętnie pomogą młodym harcerkom czy suchom.

Zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest to pomysł oryginalny. Mówi się o potrzebie takich drużyn na wielu terenach. Istnieje już przy Głównej Kwaterze drużyna "Pochodnia". Ale ta Pochodnia daleko od nas, a nam taka jednostka potrzebna jest na naszym terenie, w naszej chorągwi.

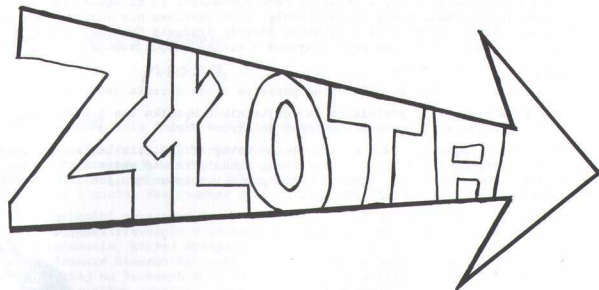
Gotowość swoją do wstąpienia do tej drużyny zgłosiły wszystkie instruktorki /chodzi o te, które urodziły się w 1935 roku lub wcześniej, niektóre dużo wcześniej!/.

Rollą naszą i zadaniem będzie pomoc jednostkom, opracowywanie różnych programów, imprez, specjalnych zajęć, rozpracowywanie różnych zagadnień. Robić to będziemy chętnie i będziemy czuły się użyteczne. Będziemy więc miały swój przydział w wielkiej rodzinie harcercskiej. Ufam, że praca nasza się przyda a nam da dużo zadowolenia.

Tak wyobrażam sobie, między innymi, rolę starszej instruktorki.



Krystyna Orłowska, hm.
Kanada



Z okazji 75cio lecia założenia skautów odbyła się w tym roku na Crystal Palace wielka uroczystość na którą była też zaproszona reprezentacja harcerek z londyńskiego hufca Bałtyk.

Do stoiska, które przygotowały nasze drużyny podeszła jedna starsza skautka angielska z prośbą aby harcerczki pokazały jej ZŁOTĄ STRZAŁĘ. Była bowiem święcie przekonana, że nasze drużyny przywiozły ją na tak wielką uroczystość jak 75cio lecie. Żadna z naszych druhen nie wiedziała nic o Złotej Strzałce - bardzo to zdziwiło i rozczarowało tę skautkę.

Opowiedziała naszym druhenom, że o Złotej Strzałce dowiedziała się po raz pierwszy wiele lat temu, jeszcze jako młoda dziewczynka, od Marguerite de Beumont w jej opowiadaniach o Baden-Powell'u.

A więc co to za ZŁOTA STRZAŁA? i jakie jest jej znaczenie?

Wśród wielu aspektów skautingu, najbliższą sercu Baden-Powell'a była idea światowego braterstwa skautowego. Szerzył ją poprzez wielkie jamboree i inne międzynarodowe spotkania jak i również przy pomocy wielu symboli - jednym z nich była właśnie ZŁOTA STRZAŁA.

Na światowym Jamboree w Arrow Park B.P. powiedział -

- To jest ZŁOTA STRZAŁA Skautingu. Tak jak strzały wypuszczone z łuku niewiadomo gdzie-upadną, tak i my ile razy wypełnimy Prawo Harcerczki lub rzucimy ziarna przyjaźni i współpracy międzynarodowej - nie wiemy gdzie wykiełkują. Poczem wręczyl ZŁOTE STRZAŁY przedstawicielom organizacji różnych narodów, biorących udział w Jamboree.

Interesujące dla nas Polaków wydalenie ze Złotą Strzałką opisuje w książce "The Wolf that Never Sleeps" właśnie ta sama Marguerite de Beumont. Podajemy urywek z tej książki.

Krótko po rozpoczęciu II-giej Wojny Światowej pewien żołnierz polski został wzięty do niewoli, lecz udało mu się uciec. Był on tym właśnie harcerzem, który otrzymał Złotą Strzałkę z rąk Naczelnego Skauta na Jamboree w Arrow Parku - z okazji pełnolecia Skautingu w roku 1929. Harcerz ten stracił wszystko - rodzinę, dom, oprócz jednej drogiej dla niego rzeczy - Złotą Strzałkę, którą za wszelką cenę chciał ocalić. Po wielu przygodach przybył do W.Brytanii, steraanu, u kresu sił. Odnalazł tutej znajomego skau-

ta, który, dawno temu, w Gillwell Park wprowadzał go do skautingu i jemu właśnie przekazał swoją Złotą Strzałę, gdyż chwilowo nie mógł się nią opiekować. Krótko potem oddano tę Złotą Strzałę drużynie Skautów, gdzieś w okolicy, na wsi - była tam przechowywana z wielką dumą i czcią.

Tu ślad się urywa.

Ciekawe byłoby się dowiedzieć gdzie ta Złota Strzala jest teraz.

Może któraś z czytelniczek lub czytelników Wężełka zna historię polskiej Złotej Strzały lub kogoś z wyprawy do Arrow Park ?

Druh M. Świętochowski ofiarował nam fotografię B.P. z harcerzami polskimi, właśnie z Arrow Park - nie możemy zidentyfikować wszystkich obecnych na tej fotografii. Czy ktoś może nam pomóc w rozpoznaniu ich lub naprowadzić nas na trop ZŁOTEJ STRZAŁY.

Kangur.



INSTRUKTORKI

pisza.....



druhuha

Isia Jelska, hm, Billy-Montigny, Francja, pisze:

O wystawie /75-lecie ZHP - Harcerki w Historii ZHP/ w Londynie pisano już wiele. Podziwiałam ją wraz z innymi, ale byłam specjalnie zainteresowana arystyczną stroną, wykonaniem, sporządzeniem plansz. Naprawdę włożono w to dużo pracy i gustu. Raz jeszcze gratuluję.

Przy sposobności przeżyłam też moment wzruszenia, gdy na jednym zdjęciu poznałam znajome dziewczęta z drużyny świątecznej im. Królowej Jadwigi /Sem.Naucz./ w Rzeszowie, której drużynową byłam do roku 1930. W tym czasie zdałam drużynę drużynie Staszce Sakowskiej, gdyż zaczęłam przygotowania do pracy na uczucielskiej na terenach emigracyjnych. No i znalazłam się we Francji. Od tej pory straciłam kontakt z drużyną. Mam więc prośbę do Wężełka, by za Jego pośrednictwem dowiedzieć się Kto i skąd przysłał fotkę na Wystawę /1931r dziela 1931r./ - Wycieczka?

Z góry dziękuję i łączę serdeczne pozdrowienia dla Redakcji.
Niedzica/ - Wycieczka?

Z góry dziękuję i łączę serdeczne pozdrowienia dla Redakcji.



Wesołych Świąt
wszystkim czytelniczkom
zyczy

GŁÓWNA

KWATERA

HARCEREK

z

NACZELNICZKA

i WĘŻEŁEK

powiązania



W Londynie, w POSKu od 3 do 16 listopada 1985 miała miejsce wystawa wycinanek i kolaży Joli Ścicińskiej.
Można było obejrzyć i kupić piękne obrazy.
Kto jest zainteresowany wycinankami niech się skontaktuje z autorką:
24 Rancliffe Road.
East Ham. London E.6. tel. 01-471-5711



archiwum
harcerskie.pl